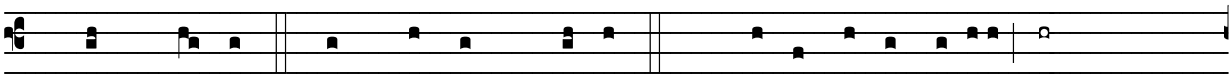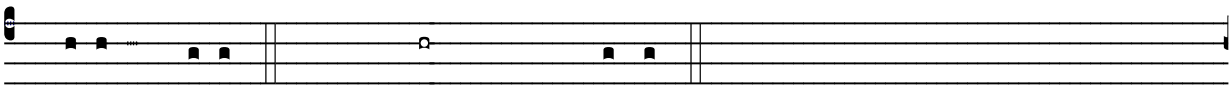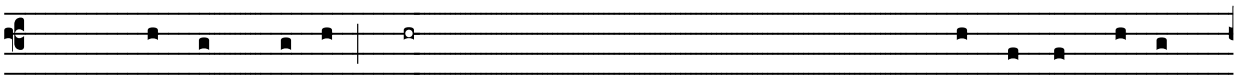
XIII NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO ROK B (DŁUŻSZA),
TON DOMINIKAŃSKI



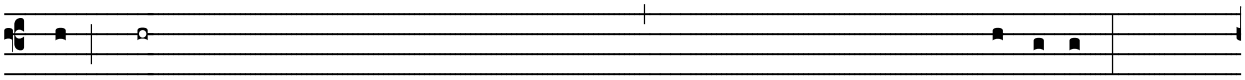
D. Pan z wami W. I z Duchem twoim D. Słowa Ewangelii według



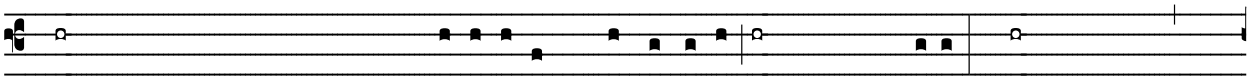
świętego Marka W. Chwała Tobie Panie



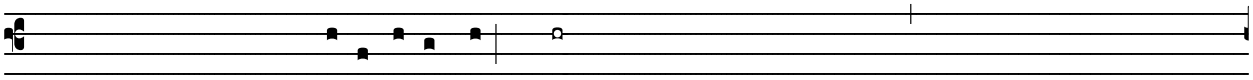
W owym czasie: Gdy Jezus przeprawił się z powrotem łodzią na drugi



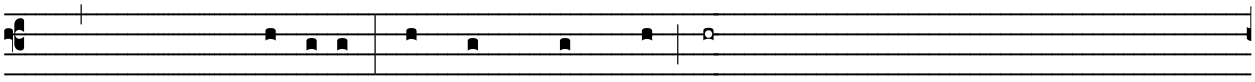
brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem.



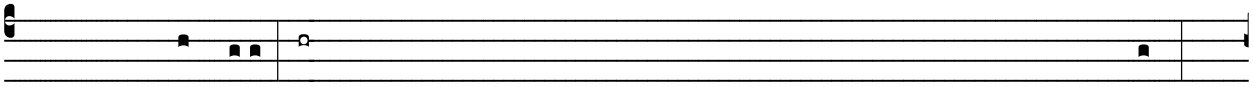
Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał,



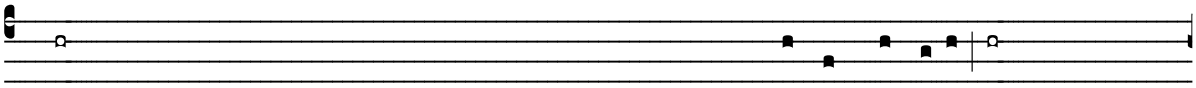
upadł Mu do nóg i prosił usilnie: «Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią
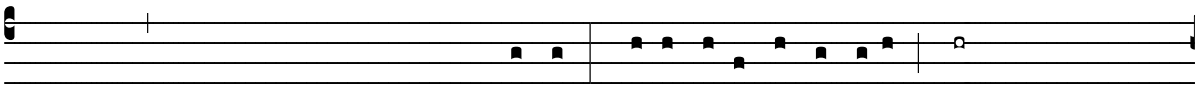


ręce, aby ocalała i żyła». Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd



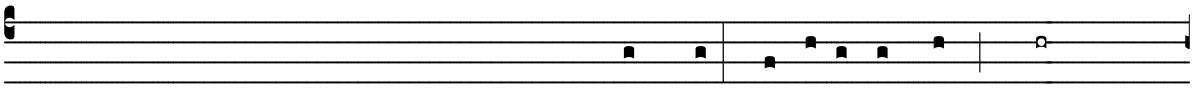
na Niego napierał. A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi.



Wiele wycierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie



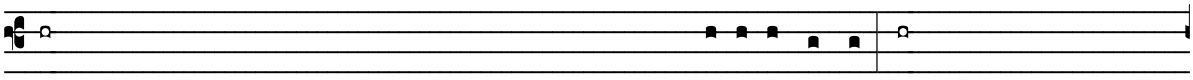
pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Posłyszała o Jezusie, więc weszła
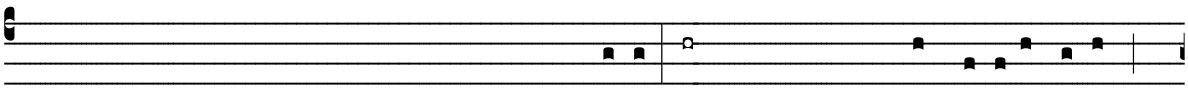


z tyłu między tłum i dotknęła się Jego płaszcza. Mówiła bowiem: «Żebym
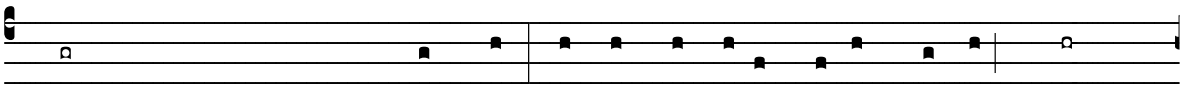


choć dotknęła Jego płaszcza, a będę zdrowa». Zaraz też ustał jej krwotok



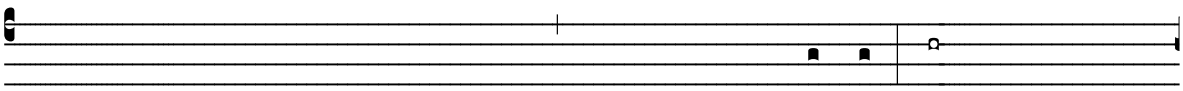
i poczuła w swym ciele, że jest uleczona z dolegliwości. A Jezus natychmiast
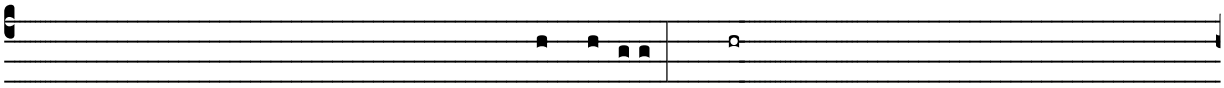


uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał:
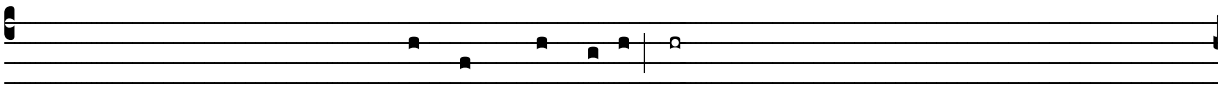


«Kto dotknął się mojego płaszcza?» Odpowiedzieli Mu uczniowie: «Widzisz,



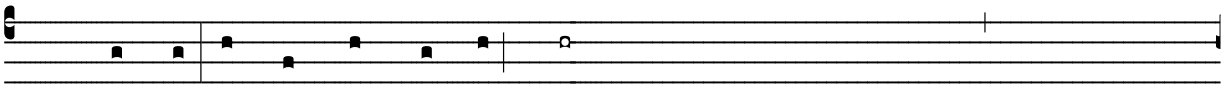
że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął». On jednak
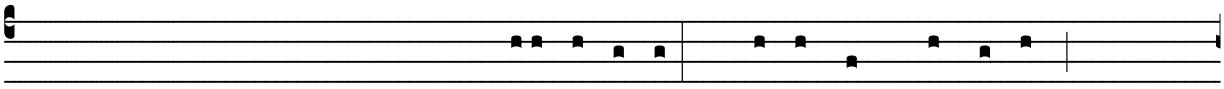


rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. Wtedy kobieta podeszła zalękniona



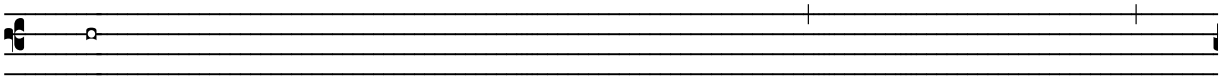
i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, padła przed Nim i wyznała Mu



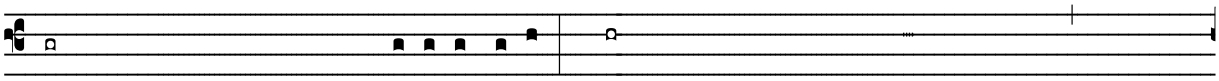
całą prawdę. On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź



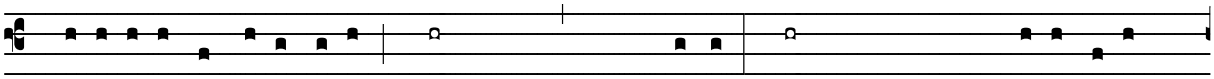
w pokoju i bądź wolna od swej dolegliwości». Gdy On jeszcze mówił,



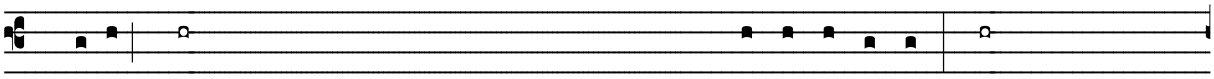
przyszli ludzie do przełożonego synagogi i donieśli: «Twoja córka umarła,



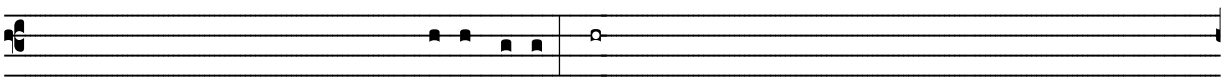
czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?» Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł do



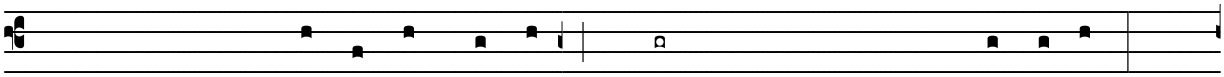
przełożonego synagogi: «Nie bój się, wierz tylko!». I nie pozwolił nikomu iść



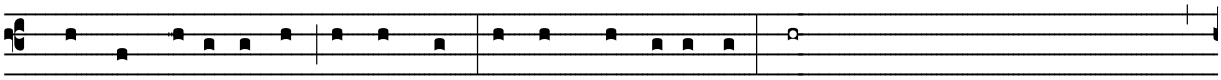
z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli



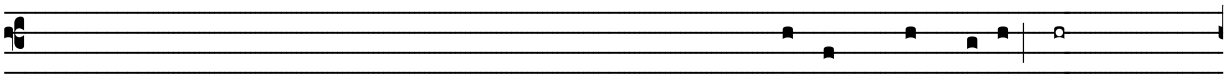
do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno



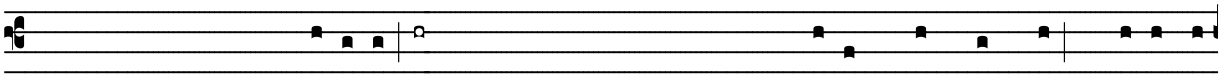
zawodzących, wszedł i rzekł do nich: «Czemu robicie zgiełk i płaczecie?



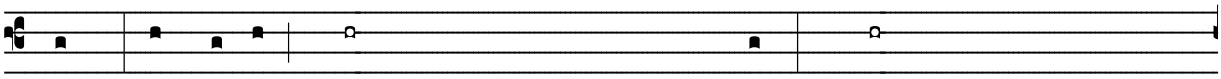
Dziecko nie umarło, tylko śpi». I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich,



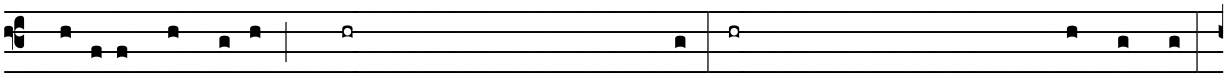
wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł



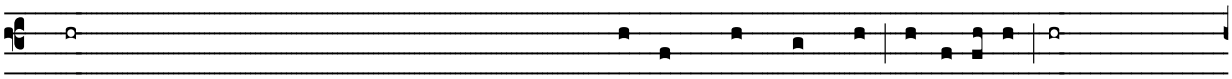
tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha



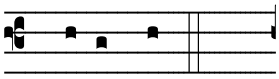
kum», to znaczy: «Dziewczynko, mówię ci, wstań». Dziewczynka natychmiast



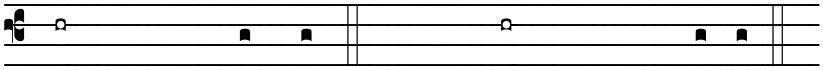
wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia.



Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej



dano jeść.



D. Oto słowo Pańskie. W. Chwała Tobie Chryste.